

Kurier Szczeciński

Nr 36 (8218)

Rok założenia 1945

Cena 50 groszy

PIATEK,
12 LUTEGO
SOBOTA,
13 LUTEGO
1971 ROKU
WYD. AB



Związkowa dyskusja o BUDOWNICTWIE MIESZKANIOWYM

WARSZAWA PAP. Na ok. 1,1 mln mieszkańców szacuje się najbliższe w najbliższych latach potrzeby ludności już zarejestrowane w spółdzielczości i radach narodowych oraz w zakładach pracy. Tymczasem pierwotne założenia projektu planu 5-letniego przewidywały, jak wiadomo, zmniejszenie rozmiarów budownictwa mieszkaniowego o ok. 2 proc. w stosunku do wykonania zadań minionej 5-letki. Obecnie, po zrewidowaniu tych projektów przez Biuro Polityczne KC PZPR, znacznie wzrosło nadzieje na zaspokojenie potrzeb najbardziej palących.

TEN WIELKI PROBLEM społeczny wymaga wszechstronnego, generalnego rozpatrzenia z udziałem związków zawodowych i specjalistów. Pierwszą po VIII Plenum KC PZPR konsultacją w takim gronie było 11 bm. posiedzenie Komisji CRZZ d/s Budownictwa i Remontów Miesz-

kań, na którym rozpatrzone pod stawowe założenia polityki mieszkaniowej w latach 1971-1975.

NIEZALEŻNIE jednak od zwiększenia ogólnych rozmiarów budownictwa mieszkaniowego, sprawą ogromnej wagi jest ustalenie prawidłowych proporcji rozwoju poszczególnych jego działów, lepsze ich przystosowanie do podstawowych założeń polityki społecznej państwa. Wychodząc z tych założeń, członkowie komisji wypowiedzieli się za rewizją ubiegłorocznego projektu drastycznego ograniczenia budownictwa rad narodowych (o 43 proc. w porównaniu z ostatnią 5-letką), godzącego w rodziny o najskromniejszych dochodach. Za niezbędne uznano utrzymanie udziału rozmiarów tego budownictwa w stosunku do całokształtu w proporcjach dotychczasowych.

Uczestnicy obrad wypowiedzieli się także za dalszym preferowaniem spółdzielczego budownictwa zakładowego i powszechnego lokatorskiego. Nie kwestionowano jednak celowości tworzenia warunków, zachęcających ludność do zaangażowania środków w budownictwo spółdzielcze własnościowe, a także do budownictwa indywidualnego.

KOMISJA opowiedziała się za poszukiwaniem takich rozwiązań, które w minimalnym stopniu obciążąby ludność z tego tytułu. Proponowano m. in. obniżenie wysokości procento-

wej wkładu początkowego do spółdzielni i rozłożenie spłat kredytu na dłuższy okres. Dla najmniej zarabiających niezbędna będzie równocześnie zwiększona pomoc w uzupełnianiu wkładów — z zakładowych funduszy mieszkaniowych i kredytów bankowych.

Wszystkie wnioski, opinie i sugestie zgłoszone na posiedzeniu będą przedłożone kierownictwu CRZZ i wykorzystane w dalszej jego współpracy z rządem nad programem polityki mieszkaniowej w najbliższych latach.

Inauguracyjne posiedzenie Komitetu 24

Trudna droga dekolonizacji

NOWY JORK PAP. W czwartek specjalny Komitet d/s Dekolonizacji (zwany również Komitetem 24) rozpoczął pierwsze z serii tegorocznych posiedzeń poświęconych sformułowaniu programu realizacji założeń uchwał Zgromadzenia Ogólnego ONZ z roku 1960 oraz 1970, poświęconych sprawie likwidacji kolonializmu.

JAK WIADOMO, jedną z najdonioślejszych uchwał jaka została podjęta w 25-letniej historii ONZ, była deklaracja o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym. W 1970 roku podczas jubileuszowej sesji Komitet 24 oraz Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęły program pełnej realizacji deklaracji antykolonialnej, bowiem — jak oświadczył wówczas sekretarz generalny ONZ — 28 milionów ludzi na 44 terytoriach zależnych nadal, pozbawionych jest elementarnych praw ludzkich.

W STYCZNIU br. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wycofały się z prac Komitetu na znak protestu przeciwko „ekstremistycznym tendencjom, jakie pojawiły się w pracach Komitetu pod wpływem koalicyjnej większości krajów socjalistycznych i afro-azjatyckich”, co po prostu oznaczało, iż państwa te przeciwstawiają się procesowi dekolonizacji, bowiem zahacza on o ich gospodarcze i strategiczne interesy.

Komitet ma opracować program działania, zmierzający do ostatecznego zlikwidowania resztek kolonializmu, zapewnić niezbędne warunki dla swobodnego wyrażenia poglądów i życzeń ludności krajów kolonialnych i zależnych, zapewnić obecnym przedstawicielom ONZ na terytoriach zależnych, umożliwić ONZ bezpośrednie uczestnictwo w procedurze wprowadzania w życie deklaracji antykolonialnej oraz zapewnić systematyczną inspekcję tych rejonów przez przedstawicieli ONZ. Komitet ma również ustalić ostateczny termin nadania pełnej niepodległości terytoriom kolonialnym i zależnym. Polska bierze aktywny udział w pracach Komitetu 24.

W ZWIĄZKU z rozpoczęciem tegorocznych prac Komitetu, se-

kretnarz generalny ONZ złożył oświadczenie, w którym wyraża ubolewanie z powodu wycofania się z prac Komitetu Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

U Thant stwierdza m. in., iż dobitnym przykładem fiaska dotychczasowych wysiłków w tej dziedzinie jest kontynuowana polityka nieludzkiej, krwawej dyskryminacji na terenie RPA, Rodezji, Namibii oraz kolonii portugalskich.

Żołnierze USA uczestniczą w walkach w Laosie

NOWY JORK PAP. Jak wynika z relacji dziennikarzy, którzy przebywali w Laosie, w operacjach bojowych na południu tego kraju wraz z wojskami sąjskimi uczestniczą żołnierze amerykańscy. Mówi o tym korespondent stacji telewizyjnej „ABC”, przedstawiając w czwartek reportaż filmowy z Laosu.

Na ekranach telewizorów ukazał się pilot śmigłowca amerykańskiego, który wylądował po to, aby zabrać zwiłki 4 zabitych Amerykanów. W czasie rozmowy dziennikarza z pilotem żołnierze sąjskocy przynieśli jeszcze jednego zabitego wojownika USA. Był on ubrany w mundur wojsk południowietnamskich. Amerykański dziennikarz podkreślał, że żołnierze południowietnamscy owarce przyznali, że wraz z nimi biorą udział w walkach amerykańscy „doradcy”.

Zamachy bombowe w Turcji

SOFIA PAP. W czwartek wieczorem w Ankarze dokonano dwóch zamachów bombowych. Jedna bomba eksplodowała w budynku stowarzyszenia kulturalnego Turcja — USA, druga w ambasadzie reżimu południowietnamskiego. Eksplodowały niepolegnieli ofiar w ludziach, ale wywrzili poważne szkody.

Podobne ataki dokonywano przez prawie cały ubiegły tydzień w Ankarze, Stambule i Izmirze. Były one głównie skierowane przeciwko różnym instytucjom zagranicznym, zwłaszcza amerykańskim.

„TELKOM - 1971”

Preludium XXI wieku

GENEWA. Wystawa „TELKOM-1971”, która zostanie otwarta w Genewie w czerwcu br., pozwoli na określenie w szerokim zakresie ewolucji nowoczesnych środków telekomunikacyjnych, które mieć będą poważny wpływ na kształt jutra naszego świata. W tych słowach scharakteryzował znaczenie „TELKOM-1971” sekretarz generalny Międzynarodowej Unii Telekomunikacyjnej (UIT) na konferencji prasowej w Pałacu Narodów pan Milli.

Równoległe ze światową konferencją telekomunikacyjną przetrzebią kosmicznej, rozpoczynając się w czerwcu, wystawa stanowić będzie poważny wkład w rozwój ekonomiczny i społeczny naszego globu. W ciągu 10 dni czerwca Genewa stanie się stolicą telekomunikacji światowej. Należy podkreślić, iż Rada Ekonomiczno-Społeczna Narodów Zjednoczonych powołała Międzynarodową Unię Telekomunikacji, której stała się siedzibą mieści się w Genewie, odpowiedzialność za rozwój radiokomunikacji w przetrzebiu kosmicznej. Rada Ekonomiczno-Społeczna kilkakrotnie podkreślała znaczenie działalności prowadzonej przez Unię w dziedzinie pokojowego wykorzystania przestrzeni poza atmosferycznej.

Wśród genewskich komentatorów określa się przyszłą konferencję i wystawę telekomunikacji kosmicznej jako preludium XXI wieku. Oddaje ono dobre istotę ich znaczenia.

Znów trzęsienie ziemi we Włoszech

RZYM PAP. W nocy z czwartku na piątek włoskie miasto Assisi nawiedziło trzęsienie ziemi o sile 5 stopni w skali Mercalliego.

Wyrwały ze snu przerażeni ludzie wybiegli na ulice. Według pierwszych doniesień, seria wstrząsów, która trwała tylko 3 sekundy, nie spowodowała groźnych następstw. Trzęsienie wywołało także panikę wśród ludności Perugii i Polignu. Mieszkańcy tych okolic żyją jeszcze pod wrażeniem wstrząsów, które nawiedziły w ubiegłym tygodniu pobliską Tuscanę i spowodowały śmierć 21 osób oraz ogromne zniszczenia.

Uprowadzenie bankiera wenezuelskiego

MEKSYK PAP. W nocy z czwartku na piątek trzech uzbrojonych mężczyzn uprowadziło znanego bankiera wenezuelskiego, Enrique Dao. Jest on wiceprezidentem Banku Karaibskiego.

Porwano go na przedmieściach Caracas w pobliżu jego domu. Wkrótce po uprowadzeniu żona bankiera otrzymała anonimowy telefon, domagający się okupu i ostrzegający przed angażowaniem do akcji poszukiwań policji.

Matka Marii Callas oskarża Jacqueline

ATENY. Lisa Kalogeropoulos, matka włoskiej śpiewaczki i byłej przyjaciółki Onassis Marii Callas, oskarżyła na łamach greckiej prasy żonę miliardera Jacqueline (dawną panią Kennedy), o złamanie kariery jej córki. Po ślubie tych dwojga — oświadczyła — moja córka utraciła głos.

Niespodziewany zwrot w procesie Mansona

S. Atkins przyznaje się do zbrodni

WASZYNGTON PAP. Niespodziewany obrót przybrał niedawno proces Mansona i jego bandy w Los Angeles, kiedy to jedna z oskarżonych Susan Atkins zeznała, że osobiście zamordowała aktorkę Sharon Tate. W trakcie dalszych zeznań Atkins przyznała się, że zabiła również muzyka Gary Hinmana.

W relacji Atkins morderstwo Hinmana wyglądało następująco: pewnego dnia, w obecności wielu członków „rodziny” Manson zażądał od Hinmana, aby udostępnił swój samochód oraz dał pewną sumę pieniędzy „rodzinie”. W trakcie sprzeczki Hinman strzelił do Mansona, lecz chybił. Manson rzucił się na niego z nożem i odciął mu ucho. W momencie kiedy Hinman zaczął biec za uciekającym Mansonem Susan Atkins twierdziła, że rzuciła się na Hinmana z nożem myśliwskim, raniąc go poważnie. „Rodzina” przeniosła rannego Hinmana do pomieszczenia i położyła go na łóżku. At-

kins zabrała się do opatrywania jego ucha. Oskarżona była jednak ponownie — jak twierdzi — złość i rzuciła się na nieszczęsnego muzyka z nożem. Kiedy zapytano ją, ile ciocios zadała, odpowiedziała: być może 6, 7 lub 8.

Zeznania Atkins ulewiniłała całkowicie 22-letniego Roberta Beausoleila, który został skazany na śmierć za zamordowanie Hinmana. Atkins oświadczyła, że nie pamięta, czy Beausoleil był w ogóle obecny w pokoju, kiedy mordowała Hinmana.

Zeznania Atkins są dość mętne, gdyż w krzyżowym ogniu pytań płače się ona i mówi rzeczy sprzeczne. Odnosi się wrażenie, że Atkins próbuje za wszelką cenę odciążyć głównego oskarżonego — Mansona.

INWAZJA amerykańsko-sajgońska w Laosie. Amerykańskie śmigłowce startujące z bazy Khe Sanh w Wietnamie Płd. przerzucają na teren Laosu oddziały sajgońskie. Na zdjęciu: żołnierze sąjskocy wyskakują z amerykańskich helikopterów, które wylądowały na terytorium Laosu.

CAF — AP — telefoto

Policja w Goeteborgu usunęła terrorystów z konsultatu Jugosławii

SZTOKHOLM PAP. Policja szwedzka usunęła z konsultatu Jugosławii w Goeteborgu terrorystów uzbrojonych i uwolniła z rąk zakładników. Wszyscy zakładnicy są cali i zdrowi.

Dziś

w numerze:

Nie zgubić głównego celu ♦ W „Gryfie” po nowemu ♦ Kobiety a praca zawodowa ♦ Nasze wywiady

Napisane wczoraj

Nowe metody działania — w szedzie!

Z WIELU NURTÓW ZARÓWNO W PROGRAMOWYCH WYSTĄPIENIACH I sekretarza KW PZPR, E. Olubka i członka Biura Politycznego KC PZPR, J. Sydziala, jak też w dyskusji na śródomowym spotkaniu wojewódzkiego aktywu partyjnego w Szczecinie, chciałbym się zatrzymać na jednym: na potrzebie zmiany stylu pracy i metod działania nie tylko wewnątrz partii, ale na wszystkich frontach naszego życia społecznego, zaś głównie w administracji.

Wydaje mi się, że istotę tego problemu w sposób niezwykle lapidarny i celny ujął w swoim wystąpieniu w dyskusji przy ogólnym aplauzie sal aktywista partyjny, robotnik ze Skolwina, Lucjan Satoński. Tak jego rozumowanie można by w skrócie przedstawić w sposób następujący. To dobrze, że narazicie tak wiele i z troską mówicie o klasie robotniczej. My natomiast, że jesteśmy podporą narodu, że spełniamy w naszym kraju produkującą rolę, że z naszej codziennej pracy powstają dobra materialne, które są podstawą bytu całego społeczeństwa.

Z tego wynikałoby, że właśnie nam, klasie robotniczej powinniśmy pomagać i służyć wszyscy, powinna służyć przede wszystkim administracja różnych szczebli. Ale czy tak jest? Z jednej strony żąda się od nas rzetelnej pracy i my chcemy rzetelnie pracować, z drugiej jednak, kiedy spojrzysz na praktykę i stosunek do nas wielu urzędników, przede wszystkim w urzędach podporządkowanych radom narodowym, to trzeba dojść do smutnego wniosku, że jest wręcz odwrotnie. To nie urzędnicy są posadzeni na swoich stanowiskach po to, aby nam w życiu pomagać, lecz my, robotnicy, aby nas mogli czegoś traktować jak zawieszę w powietrzu. Czy to jest w porządku?

NIETWARTLIWIE BYŁO TO UDERZENIE W SEDNO RZECZY. Przypominajmy sobie atmosferę zebrań w wielu zakładach pracy, a także w wielu instytucjach, tych głównie, których służebna rola w stosunku do społeczeństwa jest oczywista. Wszędzie żądano nowych metod działania w partii, w instytucjach partyjnych. I ten nowy styl chodząc w bólu — jest rodzi, jest coraz bardziej odczuwalny. Niewiele jednak było takich dyskusyj, którzy zadali sobie i swoim gremiom współpracowniczym pytanie: a jak to jest, owaryzysze, z tym nowym stylem pracy na naszym własnym podwórku? Co myśnimy, abyśmy wyścis naprzód przyjętym z taką aprobatą przez cały naród decyzjom VII Plenum KC i programowi dalszego rozwoju naszego kraju, przedstawionemu przez VIII Plenum?

Cóż, trzeba z całą szczerością powiedzieć, że w tej mierze nie wiele się dzieje dobrego. Jeżeli wylączyć administrację większości zakładów produkcyjnych, gdzie zabrała się ona żywo i z energią do zalewania realnych postulatów, zgłaszanych przez załogi, jeżeli tam widoczna i odczuwalna jest zmiana w stosunkach między administracją a robotnikami — to w instytucjach administracyjno-usługowych — poza przedsiębiorstwami przemysłowymi — niewiele jest jaskółek, zwiastujących wiosnę w nowym podejściu do swych obowiązków.

POTWIERDZENIE TEGO STANU RZECZY znaleźliśmy nie tylko w liczących wypowiedziach dyskusyjantów na wspomnianym już narkdzie aktywu wojewódzkiego G. Pawłonia, A. Nowak, M. Dopierała, K. Świątkiewicz i inni). Znajdujemy to potwierdzenie codziennie w redakcyjnej pocztce, która przynosi stałe poważną porcję listów Czytelników, sygnalizujących zniechęcenie, bezużyteczność i nieudolność działania wielu ogniw działania naszej administracji, mającej z tytułu swoich funkcji codzienny styk z obywatelami.

Niewątpliwie i w tej dziedzinie zostaną podjęte decyzje — mówił m. in. o tym J. Sydziala na szczecińskim zjeździe. Zmieniać do usuwania różnych schorzeń i narosła na organizmie państwowo-gospodarczym i dostosowania systemu kierowania i organizacji do potrzeb końca XX i początków XXI wieku. Nie czekając jednak na te decyzje, istnieją wszystkie warunki, aby od teraz w ramach obowiązków służbowych uprawnionych i obowiązków podejmować działania i traktować swoją pracę zgodnie z duchem procesu naprawy. A przecież w tej dziedzinie można bardzo wiele zdziałać.

MOŻNA I TRZEBA. Z jednej strony jest obowiązkiem instancji partyjnych doprowadzić do świadomości szerokich rzesz urzędników pracy VIII Plenum KC i wynikającej stąd pilnej potrzeby traktowania pracy w administracji po nowemu. Z drugiej jeżeli to nie przyniesie pożądanych skutków — wydajania odpowiedzialności kadrowych, J. Sydziala mówił o tym w Szczecinie w dowcipny sposób, że jeżeli ten, czy ów dyrektor lub naczelnik nie chce zrozumieć nowego stylu pracy, prezentowanego w działaniu przez E. Gierka, trudno byłoby żądać zmian E. Gierka.

W NOWYM KLIMACIE POLITYCZNYM wielkie pole do działania właśnie w dziedzinie sprawnego działania różnych ogniw administracji, uświadomienia tej służebnej roli w stosunku do ludzi pracy i wszystkich stąd wynikających konsekwencji odpowiedzialności partyjnej i ich egzekucji w instytucjach i urzędach, których przedstawiciele na różnego rodzaju naradach jakże często podnosili problem tego, że nie wiedzą, co mają robić, jak pracować, jaki ma być profil ich działania.

A MOŻLIWOŚCI SĄ TUTAJ DUŻE. W niczym nie podważając, a raczej umacniając zasadę jednoosobowej odpowiedzialności kierowników zgodnie z duchem listu premiera P. Jaroszewicza, kolektywy partyjne i związkowe mogą w styl pracy urzędów i instytucji wnieść powiew świeżego powietrza, który znajdzie wyraz w nowych metodach działania, który potwierdzi tę pryncypialną zasadę, że nie tabakiera dla nosa, lecz odwrotnie. Służebność administracji w stosunku do klasy robotniczej, do wszystkich ludzi pracy musi jak najszybciej znaleźć swój, codzienny praktyczny wyraz! (Z.Cz.)

Co nowego w Hucie „Szczecin”?

WYSOKIE TEMPO PRACY...

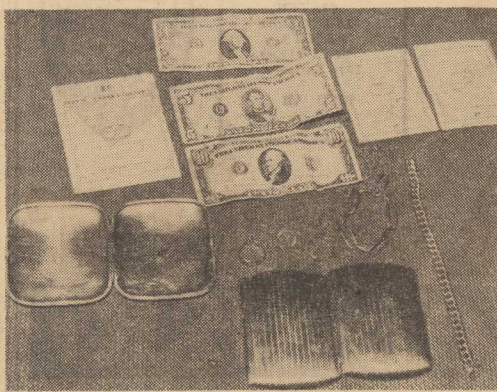
...utrzymuje się tu od pierwszych dni lutego. Wszystkie zmiany Wielkich Pieców wysoko przekraczają dobowe zadania planowe. Aktywność produkcyjnej hutnictwa sprzyja także aura. Ciepło, nie spóka o tej porze roku, umożliwia rozwinię-

cie prac budowlanych. Brygady Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa inwestycyjnego budują warsztaty dla wydłużenia elektryczności, a budów łanicy z Działu Głównego Mechaniki pracują w hali remontu parowozów.

Hutnicy wykonali już 50 proc. podjętych zobowiązań w wytopie surowców żelaza. Wyprodukowano ponad plan 1 600 ton tego produktu. Do wykonawstwa czynu produkcyjnego walczyła się także załoga Cementowni, która po planowym remoncie jest obecnie w pełnym ruchu.

PLAN NA ROK BIEŻĄCY

A OSTATNIO odbyło się w Hucie posiedzenie KSR, na którym doko-



WSRÓD darów na rzecz odbudowy Zamku wiele wznuszą, jest dowodem najszczęśliwszego przywiązania do tego symbolu kultury i niezawisłości narodowej. Oto np. pani Maria Sumit-Stankiewicz z Poznania przysłała pocztą obrazek, podobnie obrazek przekazał p. Andrzej Kunie, pani Stefania Kuczkowska — emerytowana nauczycielka z Zalesia przekazała 1 dolar 50 centów. Z Nowego Jorku nadeszło np. 10 dolarów od pp. Sobieniaków, 5 rubli w złocie ofiarował Stefan Sosnowski z Warszawy. Bezimienni ofiarodawcy przekazali 2 złote papierosnice i 2 bransolety. Wśród licznych darów osobną porcję stanowią obligacje NPKSP — na sumę ponad 2000 złotych.

Na zdjęciu: niektóre z darów przekazanych na rzecz odbudowy Zamku.

DALSZE ZŁOTÓWKI NA ODBUDOWĘ ZAMKU KRÓLEWSKIEGO

Łańcuch dobrej woli

...ODPOWIADAJĄC na apel Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie członkowie Chóru ZZZ „Hejnał” zebrani na spotkaniu z okazji 25-lecia działalności postanowili poprzeć szlachetną akcję ogólnonarodową i z dobrowolnych składek wpłaciłi na fundusz odbudowy sumę 1075 zł.

List ten w imieniu członków chóru podpisał St. Jędrzejczak. Na konto odbudowy Zamku kwotę 5000 zł wpłaciła także Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Rzemiosł Budowlanych i Drzewnych „Budowa”.

GODNA podkreślenia jest inicjatywa kierownika punktu skupu złomu i surowców wtórnych GS „Samopomoc Chłopska” w Goleniowie Władysława Sobczaka, który zorganizował w Stacji Obsługi Technicznej Ośrodka Transportu Leśnego w Goleniowie oraz w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Budnie zbiórke 5800 kg złomu i surowców wtórnych, a otrzymane w ten sposób pieniądze w kwocie 3500 zł przekazał na konto odbudowy Zamku Królewskiego.

W związku z licznymi telefonami w sprawie wpłat informujemy, że wpłaty te można dokonywać na konto: I Oddział Miejski PKO w Warszawie nr 1-9-122122. Ofiarodawcy nie ponoszą z tego tytułu żadnych opłat. (ru)

nano m. in. oceny planu na rok 1971. NOWE WŁADZE NOT A. W HUCIE odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze zakładowe go koła Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego. W rzeczowej, szczerzej atmosferze członkowie NOT dokonali oceny swojej pracy i wnieśli wiele interesujących, konstruktywnych wniosków dotyczących nie tylko swego koła, ale także roli dozorcu inżynierowo-technicznego w aktualnej sytuacji. Oceniono pozytywnie list premiera i podkreślono wagę oraz odpowiednie działanie pionu inżynierowo-technicznego w kierowaniu produkcją oraz wychowaniem podległego zespołu pracowników. Nowym przewodniczącym koła SITPH został wybrany inż. Henryk Kukuła, a jego zastępcą mgr inż. Ryszard Rodkiewicz. (kdk)

RUDA ZE SZCZECIŃ I ZSRR

A CODZIENNIE niemała, drogą wodną i kolejną, odbywają się dostawy rudy do szwedzkiej huty. Stałk m/s „Płoczków Trybunałski” do starca rudy ze Szczecińskich bezpodstępnie na nabrząże żelzy, natomiast ruda nadziecka z Krzywego Rogu przybywa koleją.

„Załom” zwiększa eksport

FABRYKA Kabil „ZALOM” w Szczecinie z każdym rokiem zwiększa wydatki na zakup lepszej jakości nowożytnych odbiorców. Zadania eksportowe 1970 r. zostały przekroczone w stosunku do roku 1969 o ponad 150 proc. z plan na rok bieżący jest z kolei wyższy o 165 proc. Na liście odbiorców figurują m. in. takie kraje jak: Węgry, CSRS, NRD, Iran, Irak, Maroko, a także egzotyczne państwa Ameryki Łacińskiej. Pomysłowy rozwój eksportu nie jest czymś przypadkowym, lecz wynika przede wszystkim z rozszerzenia asortymentu wyrobów oraz doskonalenia ich jakości. Przedmiotem eksportu są przewody międzianne o różnych przekrojach, druty nawojowe w emaili, sznurzy mieszankowe, przewody instalacyjne i wiele kabil specjalistycznych. Fabryka oferuje bogaty asortyment kabil górniczych, telewizyjnych i samochodowych. (kdk)

Z udziałem ministra M. Zajfryda Zebranie aktywu kolejażarskiego szczecińskiej DOKP

WCZORAJ w Domu Kultury Kolejażarzy odbyło się zebranie szerokiego aktywu partyjnego i związkowego DOKP Szczecin, na które przybyli minister komunikacji mgr Mieczysław Zajfryd i przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Kolejażarzy Eugeniusz Grochal. Obecni byli także przedstawiciele instancji partyjnych w Szczecinie i Koszalinie. Spotkanie było poświęcone omówieniu aktualnych zagadnień zawodowych i socjalno-bytowych kolejażarzy.

W BIEŻĄCYM ROKU przed pracownikami szczecińskiego okręgu PKP stoją zwiększone zadania. Przez pasażerów w porównaniu z rokiem 1970 wzrosło o 2 proc. Kolejarsze przewożą 142 proc. więcej masy towarowej. Zwiększył się udział trakcji spalinowej w obsłudze ruchu pasażerskiego. Powinno poprawić się wskaźnik wykorzystania wagonów w czasie jak również bezpieczeństwa w ruchu kolejowym.

By jednak realizacja powyższych przed kolejarzami zadań przebiegała prawidłowo, powinna nastąpić poprawa warunków pracy, co niejednokrotnie podkreślano w wielogodzinnej dyskusji. Konieczna jest poprawa warunków pracy załogi lokomotywowni. Mówiono też o potrzebie lepszego wykorzystania lokomotyw, a tym samym i obsłu-

gujących je drużyn na trasie Szczecin — Poznań. Wiele miejsca w dyskusji zajęła sprawa złej jakości napraw lokomotyw i taboru, wykonywanych przez Zakłady Naprawy Taboru Kolejowego.

Na posłusztwa pytania kolejażarzy odpowiedział minister M. Zajfryd. (as)

Spotkania kierownictwa PZPR z kierownikami ZSL i SD

WARSZAWA PAP. 11 bm. odbyło się w gmachu NK ZSL w ramach Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronników Politycznych, spotkanie przedstawicieli KC PZPR i NK ZSL, w którym udział wzięli:

ze strony KC PZPR — Edward Giersek, Edward Babuch, Józef Tejchma, Mieczysław Jagielski; ze strony NK ZSL — Stanisław Gućwa, Dyzma Gajal, Franciszek Giesing, Józef Ogiński, Zdzisław Tomal, Mieczysław Marzec.

W spotkaniu uczestniczył również Czesław Wydech.

W toku spotkania dokonano wzajemnej wymiany informacji o wynikach obrad VIII Plenum KC PZPR oraz VII Plenum NK ZSL, a na ich podstawie omówiono plany dla współpracy międzypartyjnej. Przedyskutowano również sprawy związane z najbliższym posiedzeniem Sejmu.

Edward Giersek w imieniu kierownictwa partii w serdecznych słowach podziękował Czesławowi Wydechowi za jego wkład w umacnianie solidaryzmu robotniczo-chłopskiego oraz za dogłębnie owocną działalność społeczną. Składając gratulacje Stanisławowi Gućwie z okazji wyboru na prezesa NK ZSL oraz nowo wybranym członkom Prezydium, wyraził w imieniu kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej poparcie dla uchwały VI Plenum NK ZSL i życzył sukcesów w ich realizacji.

RÓWNIEŻ 11 bm. odbyło się — w ramach Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronników Politycznych, spotkanie przedstawicieli KC PZPR i CK SD.

W spotkaniu udział wzięli: ze strony KC PZPR — Edward Giersek, Edward Babuch, Józef Tejchma, Mieczysław Jagielski; ze strony CK SD — Zygmunt Moskwa, Andrzej Benesz, Michał Grondys, Jan Karol Wende, Józef Piskorski.

W czasie spotkania po informacjach na temat wyników VII Plenum KC PZPR oraz problematyki przygotowywanej na najbliższe Plenum CK SD, omówiono zadania, których realizacja zajmie się wspólnie instancje PZPR i SD.

Przedyskutowano także sprawy związane z najbliższym posiedzeniem Sejmu.

Unikalny kierunek studiów w Radomiu

JAK SIĘ PLANUJE — już w najbliższym roku akademikami w kierunku radomskiej Wyższej Szkoły Inżynierskiej otwarty zostanie nowy, unikalny kierunek studiów dotychczas nie reprezentowany w żadnej wyższej uczelni. Rozpoczął się już nabór kandydatów do tej studii, a zgłoszenia napływają z całej Polski.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI PZM NA WEJŚCIU: m/s „Notec” z Kopenhagi pod balistą.

s/s „Kopalnia Miedzowice” z Casablanki z fosfatem,

s/s „Pstrowski” z Danii pod balastem,

s/s „Soldek” z Danii pod balastem.

STATKI PZM NA WEJŚCIU: m/s „Ina” do Anglii z piętami,

s/s „Kopalnia Zabrze” do Neapolu z węglem,

m/s „Starachowice” do Irlandii z węglem,

s/s „Pstrowski” do NRF z węglem,

s/s „Gniezno” do Danii z węglem,

s/s „Kielce” do Danii z węglem,

s/s „Katowice” do Danii z węglem,

s/s „Jedność Robotnicza” do Danii z węglem.

STATKI PLO NA WEJŚCIU: nie ma.

STATKI PLO NA WEJŚCIU: m/s „Kapitan Kański” do Finlandii z drobnicą,

m/s „Warmia” do Rotterdamu z drobnicą.



WALKI W AMMANIE

Agencja Reuters, powołując się na informacje z dowództwa palestyńskiego ruchu oporu donosi z Bejrutu, że w czwartek w Ammanie został zamknięty port lotniczy i zawieszono wszystkie loty.

Według tych samych źródeł, w nocy ze środy na czwartek rozpoczęła się strzelanina w okolicy lotniska, w okręgu Mahatta, położonym między lotniskiem a centrum miasta.

DYPLOMATYCZNA CHOROBA LON NOLA

Szef reżimu w Phnom Penh gen. Lon Nol przekazał tymczasowo pełnienie swych funkcji ze względu na jak oś cjalnie podano — na zły stan zdrowia, Sirikowi Matakowi, drugiej dotychczas osobistości w tym reżimie. W kołach dyplomatycznych Phnom Penh, jak wynika z doniesień AFP, uważa się, że prawdziwą przyczyną „choroby” Lon Nola i zamiaru podania się do dymisji są ostatnie niepowodzenia jego armii.

Ważny układ międzynarodowy

Zakaz umieszczania na dnie mórz i oceanów broni masowej zagłady

W MOSKWIE, Waszyngtonie i Londynie wyłożony został do podpisu układ o zakazie umieszczania broni jądrowej i innych rodzajów broni masowej zagłady na dnie mórz i oceanów oraz w ich głębinach. Z ramienia Polski układ podpisał w Moskwie minister Jędrzejowski, w Waszyngtonie — ambasador Michałowski, a w Londynie — ambasador Dobrosielski. W pierwszym dniu po wyłożeniu do podpisu układ podpisał w Moskwie przedstawiciele 40 krajów, a w Waszyngtonie 62.

UKŁAD zakazuje instalowania i rozmieszczania na dnie mórz i oceanów i w jego głębinach poza 12-milową strefą przybrzeżną dna morskiego, wszelkiej broni nuklearnej albo innych ro-

dzajów broni masowej zagłady, jak również budowania tam wyrzutni i wszelkich innych urządzeń, specjalnie przeznaczonych do magazynowania, wypróbowywania lub stosowania takiej broni. Uczestnicy układu przyjmują też zobowiązanie, że nie będą pomagać żadnemu innemu państwu ani też zachęcać go do wymienionych poczyniń i w żaden inny sposób nie będą brać udziału w tego rodzaju działalności.

ABY zapewnić przestrzeganie postanowień układu przewidziano odpowiedni system kontroli. Każde państwo-sygnatariusz układu ma prawo do obserwowania działalności innych państw-sygnatariuszy w strefie, gdzie układ obowiązuje, pod warunkiem, że ta obserwacja nie będzie przeszkadzać takiej działalności. Jeżeli po przeprowadzonej obserwacji pozostaną wątpliwości, czy układ jest wykonywany, przewidziana jest konsultacja i współpraca stron zainteresowanych w sprawie takich dalszych metod kontroli, co do których możliwe jest osiągnięcie porozumienia, nie wyłączając odpowiedniej inspekcji. Jeżeli zaś w wyniku konsultacji i współpracy nie zostaną usunięte wątpliwości co do wykonywania zobowiązań wynikających z układu, dane państwo uczestniczące w układzie może przekazać sprawę do rozpatrzenia Radzie Bezpieczeństwa ONZ, która z kolei może podjąć właściwe kroki, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych.

OSOBNY artykuł zobowiązuje sygnatariuszy do kontynuowania w duchu dobrej woli rokowań na temat dalszych posunięć rozbrojenia, aby zapobiec wyścigowi zbrojeń na dnie mórz i oceanów i w jego głębinach. Układ wejdzie w życie po złożeniu do depozytu dokumentów ratyfikacyjnych przez 22 rządy, w tym również rządy — państw-depozytariuszy.

Opracowywanie projektu układu o dnie morskim rozpoczęło się z inicjatywy Związku Ra-

dzieckiego i trwało przeszło 2 lata w Komitecie Rozbrojenia i Zgromadzeniu Ogólnym. Projekt ten został zaaprobowany przez 25 sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ 7 grudnia 1970 roku.

List A. Kosygina do W. Brandta

BONN PAP. W NRF trwa od dłuższego czasu dyskusja na temat prowadzonej przez obecny rząd NRF polityki wschodniej, która ożywiła się w związku z opublikowaniem w środę noworocznego listu premiera A. Kosygina do kanclerza W. Brandta.

W liście tym podkreśla się doniosłe znaczenie, jakie ma dla Europy zawarcie w ubiegłym roku przez NRF układów ze Związkiem Radzieckim i Polską. List ten znany był stronie niemieckiej już wcześniej, jego oryginalny tekst jednak przekazany został dopiero we wtorek przez ambasadora Związku Radzieckiego w NRF S. Carapkina podczas potępnego przyjęcia, wydanego na jego cześć przez kanclerza bońskiego.



BURT LANCASTER — znany aktor amerykański, znakomity odtwórca ról w filmach cowbojskich, znów wystąpił w westernie „Gra on szeryfa” — w filmie „Obronca prawa”, którego premiera odbyła się 11 bm. w Londynie.
CAF — AP — telefono

Walka z daltonizmem

JAPONSKA firma „Heijakawa” opracowała przyrząd, który leczy daltonizm — chorobę, polegającą na zaniku zdolności rozróżniania barw. Jest to przyrząd elektroniczny, którego działanie polega na przepuszczeniu przez gałkę oczną impulsów prądu zmiennego o natężeniu kilku dziesiątych ampera. Leczenie obejmuje czas 20 minut w ciągu każdego dnia. Dane kliniczne pokazują, że po rocznej kuracji następuje znaczna poprawa stanu chorego.

PERSPEKTYWY OTWARCIA Kanału Sueskiego

KAIR PAP. Po ogłoszeniu przez rząd ZRA decyzji o przedłużeniu porozumienia o zawieszeniu ognia na froncie wzdłuż Kanału Sueskiego w Kairze podano do wiadomości, że przedsiębiorstwo budowy rurociągu naftowego Suez — Aleksandria podjęło prace na wiosnę br. Przewiduje się, że budowa rurociągu będzie trwała około 26 miesięcy i zostanie zakończona w połowie 1973 r.

W TYM SAMYM mniej więcej terminie — jak się przypuszcza — zostaną zakończone prace przy oczyszczaniu Kanału Sueskiego. Zarząd kanału zamierza — oczywiście, jeśli sytuacja polityczna i wojskowa na to pozwoli — przystąpić do realizacji planu wznowienia żeglugi na tym szlaku wodnym.

Jak oświadczył ostatnio prezes zarządu Kanału Sueskiego Ahmad Maszur, po zainwestowaniu 22 milionów dolarów plan ten będzie można zrealizować w ciągu 4 do 5 miesięcy. Powiedział on również, że ZRA zamówiła już w jednej ze stoczni holenderskich pogłębiarkę, która ma być dostarczona pod koniec 1972 r. i której koszt wyniesie 2,9 mln dolarów. Nawet gdyby prace przy oczyszczaniu kanału rozpoczęto dopiero na początku 1973 r., będą mogły być zakończone do połowy tegoż roku.

Wtedy około 235 milionów ton ropy naftowej będzie mogło najkrótszą drogą docierać na rynki zachodnie: 175 mln ton naft będzie się transportować zbiornikowcami przez kanał, a 60 mln ton — rurociągiem naftowym.

„Srebrne wesele” braci Jacques

PARYŻ. Już 25 lat liczy sobie śpiewająca grupa 5 francuskich pieśniarzy znana jako Bracia Jacques. Uroczystość czterdzięciwzrostu Bracia Jacques w Teatrze Miejskim Paryża, gdzie prezentują piosenki, które przyczyniły się do ich artystycznego sukcesu. Ową recital składa się z 18 piosenek — otwiera go „Meli-Melo” śpiewana już w 1945 r., a zamyka „Dziwny koncert” z 1969 roku. Bracia Jacques niezwykle zasłużyli się pioseneczce francuskiej rozśpiewując ją po całym świecie, nie ma bowiem chyba kraju, w którym nie słuchano by ich i nie podziwiano za niezwykłą muzyczną, interpretację i zabawną aranżację pięknych piosenek, opiewających przede wszystkim Paryż.



— Gdybyś prowadził pertraktacje w Paryżu, też byś się nie spieszył!

III Rzesza w oczach Alberta Speera (2)

Pamiętnik wiernego dworzanina

Rozbudowa siedziby Hitlera była finansowana z jego skatuli. Ale koszty były ogromne. Hitler był w kłopotliwym położeniu bowiem pieniądze jakie posiadał na książce oszczędnościowej już wydał.

Bormann związany był z Hitlerem bardzo blisko. W swoje te ręce wzięł wszystkie sprawy finansowe Hitlera. Aby usunąć kłopoty finansowe Hitlera, Bormann znalazł dwa zasobne źródła. Wspólnie z nadwornym fotografem Hitlera, Hoffmannem, i jego przyjacielem ministrem poczty Ohnsosem, wpadli na pomysł, że Hitlerowi należy się honorarium za reprodukcję jego podobizny na znaczkach pocztowych. Ponieważ głowa Hitlera była reprodukowana prawie na wszystkich znaczkach przeto miliony wpływały do zarządzanej przez Bormanna prywatnej skatuli Hitlera.

Drugie zasobne źródło znalazł Bormann w formie „Adolf Hitler Sponzo der Deutschen Industrie” (Dary niemieckiego przemysłu dla Adolfa Hitlera). Na przedsiębiorstwa, które dobrze zarabiała na nakręcaniu przez Hitlera koniunkturze, po prostu nakładano kontrybucje.

Inni, czeladnicy działacze partyni wpadli także na tę samą ideę. Toteż Bormann spowodował wydanie dekretu, który zapewniał Hitlerowi monopol na tego rodzaju zbiórki. Bormann był jednak na tyle mądry — jak pisał Speer — że w imieniu Führera „odpalał” z tego datki niektórym przywódcom partyni.

Podjęmowano też inne działania dla zdobycia pieniędzy. W czasie wojny Hitler wysyłał swoich agentów na tereny okupowane w poszukiwaniu dzieł sztuki. Taką samą akcją na własną rękę prowadził Goering. Między wystannikami rozgorzała zacięta walka, tak że Hitler musiał przywołać do porządku swojego marszałka. Hitler polecił m. in. zabezpieczyć dzieła sztuki Francji. Ale robił to z wyrachowaniem. Nosił się z zamiarem, aby najcenniejsze zbiory muzeum w Luwrze w traktacie pokojowym przypadły Rzeszy jako odszkodowania wojenne.

Goering wykorzystywał natomiast każdą okazję w czasie wojny, aby mnożyć swoje zbiory dzieł sztuki. — Jak podaje Speer — w jego siedzibie w Karinhall, cenne obrazy wisiały w czterech rzędach jeden nad drugim, a niektóre obrazy wiszały nawet na suficie. Sam też zajmował się handlem obrazami, z tym, że obrazy po prostu konfiskował, a tylko dla pozorów płacił śmiesznie niską cenę. Nie krepował się nawet tak dalece, że zwrócił się do rządu Vichy, aby bezwartościowy obraz wymienić mu na inny znajdujący się w Luwrze.

Albo inny przykład. Kiedy Rzesza wyraźnie chyliła się już ku upadkowi w siedzibie Goeringa w Karinhallu 12 stycznia 1944 r. odbywała się wielka gala z okazji urodzin marszałka Rzeszy. Wszyscy przybyli z cennymi upominkami. Cysza z Holandii, sztaby złota z Bułgarii, piękne obrazy i rzeźby. Niektórzy przemysłowcy dźwili się skąd Goering bierze pieniądze na taki luksusowy tryb życia. Ludzie Goeringa wiedzieli jednak, że to na jego polecenie uprawiano na wielką skalę czarny handel. Sprawdzano z Włoch całymi wagonami porcelany, mydła i inne cenne rzeczy, które sprzedawano z lichwiarskim zyskiem. W piwnicach Goeringa znajdowały się zabrane najcenniejsze antyki z Muzeum w Neapolu, diamenty i kamienie szlachetne.

Speer jako członek pruskiej rady państwa, miał przyznane wynagrodzenie 6 000 marek. „Przed urodzinami Goeringa — wspomina Speer — zawiadamiam mnie, że znaczna część mego wynagrodzenia została przeznaczona na upominek dla Goeringa. Z funduszy dyspozycyjnych ministerstwa lotnictwa przed każdym urodzinami przekazywano na osobiste konto Goeringa wielkie sumy. Poważne sumy wpłacali także różni przemysłowcy. Było publiczną tajemnicą, że Goering ogromne wydatki swojego luksusowego trybu życia kazał finansować z funduszy gospodarki narodowej.

Z. RÓŻAŃSKI
(Interpress)

Co słyhać u III-ligowców?

Dąb przygotowuje się do sezonu

PILKARZOM z Dębna i Arkonii Szczecin przypała w roku ubiegłym zaszczyt reprezentowania naszego województwa w mistrzostwach ligi międzywojewódzkiej. Jak wiadomo w lidze tej od lat nam się nie widzie. Co prawda, Arkonia zajmuje czołową lokatę — jednak jest to zespół, który ma wyższe aspiracje, co najmniej II-ligowe. Pozostałe drużyny zadowolają się po krótkotrwałym pobycie opuszczają szeregi III ligi.

Turniej piłkarski o puchar „Kuriera”

W niedzielę druga kolejka spotkań

W NAJBLIŻSZA niedzielę kibice piłki nożnej znowu będą mieli okazję oglądania spotkań piłkarskich. W dniu tym rozegrana bowiem zostanie II kolejka eliminacji. Uczestniczy w niej będą 52 drużyny, a więc odbędzie się 26 meczów.

Niektóre mecze zapowiadają się bardzo ciekawie i niewątpliwie dostarczą widzom sporo emocji. Obrońcą pucharu „Kuriera Szczecińskiego”, Czarni I Szczecin tym razem grą będą w Żydowcach przeciwko Wiskordowi. Natomiast Stoczniowiec udaje się do Trzebieży gdzie spotka się z Rybakami. W Policach walczyć będą Chemik i Arkonia II, a Iskra Mierzyn gościć będzie rezerwy Pioniera — drużynę która zremisowała z Pogonią II Juniorzy z Chrobrego spotkają się na swoim boisku z drużyną ligi okręgowej, Polonią Gryfino. Drugi zespół juniorów startujący w naszym turnieju, Grunwald II, grać będzie w Stobnie z Bałtykiem. W nadodrzańskim dzielnicy grodu Gryfa odbędą się derby: Stal Huta — Swit Skolwin, a III-ligowy Dąb zmierzy się z Orłem Trzcin sko.

Powyżej podaliśmy tylko niektóre spotkania. Terminarz II kolejki eliminacji zamieścimy w niedzielnym numerze „Kuriera Szczecińskiego”. (r)

Definitywny program Igrzysk Olimpijskich w Monachium

KOMITET Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich w Monachium opublikował ostateczny program tej imprezy, która odbędzie się w dniach 26 stycznia — 10 września 1972 r.

Oto terminy zawodów w poszczególnych dyscyplinach:

lekka atletyka	— 31 sierpnia — 4 września i 6-9 września
wioślarstwo	— 27-29 sierpnia i 31 sierpnia — 2 września
koszykówka	— 27-30 sierpnia, 1-3 września i 5-8 września
boks	— 27 sierpnia — 7 września i 9 września
kajakarstwo	— 28-29 sierpnia i 5-8 września
kolarstwo	— 29 sierpnia, 31 sierpnia — 4 września i 6 września
szermierka	— 29 sierpnia — 8 września
piłka nożna	— 27 sierpnia — 1 września oraz 3, 5, 7 i 9 września
gimnastyka	— 27 sierpnia — 1 września
podnoszenie ciężarów	— 27-31 sierpnia i 2-5 września
piłka ręczna	— 30 sierpnia, 1 i 3 września oraz 5-9 września
hokej na trawie	— 27 sierpnia — 4 września i 6-9 września
judo	— 31 sierpnia — 4 września i 8 września
zapaśy	— 27-31 sierpnia oraz 5-9 września
piływania	— 27 sierpnia — 4 września
pieciobój nowoczesny	— 27-31 sierpnia
jeździectwo	— 29 sierpnia — 1 września oraz 3, 5, 6, 8, 10 września
strzelectwo	— 27 sierpnia — 2 września
lucyństwo	— 27 sierpnia — 3 września oraz 5-8 września
slatkówka	— 27 sierpnia — 1 września oraz 4-6 września
zeglarsstwo	— 27 sierpnia — 1 września oraz 4-6 września

DĄB w zeszłym roku grał ze zmiennym szczęściem. W sumie zdobył zbyt mało punktów. Drużyna ma jednak ambicje wydobycia się ze strefy zagrożonej spadkiem, toteż w styczniu rozpoczęło intensywne treningi. Ze spół trenowało cztery razy tygodniowo na powietrzu, pod kierownictwem instr. Stefana Wiśniewskiego. 7 lutego piłkarze z Dębna uczestniczyli w turnieju „siodemek” zorganizowanym z okazji 26 rocznicy wyzwolenia tego miasta. Obecnie drużyna uczestniczy w rozgrywkach o puchar naszej redakcji. W przyszłą niedzielę kadra objęta przygotowaniem do mistrzostw III ligi wyjedzie na obóz kondycyjno-szkoleniowy do Karpacza. Na Dolnym Śląsku zespół z Dębna rozegra 4 lub 5 spotkań. Po zakończeniu zgrupowania Dąb rozegra jeszcze trzy mecze towarzyskie. W pierwszej kolejce spotka II rundy Dąb zmierzy się we Wrocławiu z Kujawianinem, w Dębnie natomiast mistrzostwa rundy wiosennej inauguruje meczem z gdańskim Stoczniovcem.

ARKONIA WYJEŻDZA DO CSRS

DO NADCHODZĄCEGO sezonu rozgrywkowego bardzo intensywnie przygotowują się do mistrzostw świata w Szawajcarci — kadry polskich hokeistów. Proponując PZHL przyjazd wreszcie czechosłowacki klub Banika Karwina. Jest to drużyna zajmująca jedno z czołowych miejsc w grupie „B” II ligi czechoskiej. Hokeiści Banika rozegrali z naszymi kadrowcami dwa spotkania — 17 i 18 bm. w Janowie, gdzie trwa obecnie zgrupowanie naszych hokeistów.

HOKEJ

OD DŁUŻSZEGO czasu PZHL bezustannie poszukiwał sparringpartnera dla przygotowującej się do mistrzostw świata w Szawajcarci — kadry polskich hokeistów. Proponując PZHL przyjazd wreszcie czechosłowacki klub Banika Karwina. Jest to drużyna zajmująca jedno z czołowych miejsc w grupie „B” II ligi czechoskiej. Hokeiści Banika rozegrali z naszymi kadrowcami dwa spotkania — 17 i 18 bm. w Janowie, gdzie trwa obecnie zgrupowanie naszych hokeistów.

synie przygotowują się także piłkarze szczecińskiej Arkonii. Kadra klubowa składająca się z 20 zawodników trenowała pod kierownictwem M. Jerominka 6 razy w tygodniu. W niedzielę natomiast rozgrywano spotkania sparringowe. W najbliższy poniedziałek arkończycy wyjeżdżają na zgrupowanie do CSRS. Szczecińscy piłkarze będą gościć III-ligowej drużyny „Spartak-Kovona” z Karwiny. Obóz odbędzie się natomiast w ośrodku wypoczynkowym fabryki „Kovona” znajdującej się w górach, w odległości około 100 km od Karwiny. W czasie pobytu w CSRS Arkonia uczestniczyć będzie w turnieju piłkarskim organizowanym z okazji 50-lecia KPZC (Karwina). Ponadto spotkają się z drużyną HKS (Karwina) oraz z I-ligowym Banikiem Ostrawa lub II-ligowym Żelazary Witkowie. Arkończycy do Szczecina powrócą 4 marca. Trzy dni później spotkają się z zespołem ekstraklasy — Uniemem Berlin. (Tar.)



NA ZDJĘCIU: młodzi kulturyści wykonują własne „zjazdy” z tzw. ławeczek, należących do klasycznych ćwiczeń siłowych. Foto: Wanda Cieślakowa

„Kulturyści” ćwiczą na pl. Żukowa

Lesław Wójcicki marzy o... rekordzie świata w wyciskaniu

UCZESTNICZYMY w zajęciach treningowych sekcji kulturystyki, działającej w śródmieściu przy statutowym ośrodku TKKF „Gimnastyczne”. Codziennie po południu, z wyjątkiem niedziel i świąt, w sali gimnastycznej Technikum Budowlanego przy pl. Żukowa zbiera się ok. 50 młodych ludzi, w wiekach 16-40 lat. Pod nadzorem trenera Lesława WÓJCICKIEGO poznają oni podstawowe elementy tej prawdziwie męskiej dyscypliny sportowej, zyskującej również w Polsce coraz większą popularność.

Wykonują więc w grupach najpierw ćwiczenia ogólnorozwojowe, potem dochodzi solidna

porcja klasycznych ćwiczeń siłowych, jak: wyciskanie ciężarów, gimnastyka na drabinach, poręczach, ławeczkach zjazdowych itp.

Sam trener Wójcicki uprawia czynnie dyscyplinę podnoszenia ciężarów, dardziej jednak intensywnie go kulturystyka, uzyskał też patent instruktora tej własnej dyscypliny. W ub. roku sklasyfikowany został na II pozycji polskich kulturystów, teraz przygotowuje się do pobicia rekordu świata w wyciskaniu z pozycji leżącej. MS mają odbyć się w lecie, w Austrii. Aktualnie szczerbiecinianin legitymuje się wynikiem 195 kg(!) i od zaccarowanej granicy rekordu świata dzieło go już „tylko” 8 kg.

Od 1965 r. uprawia kulturystykę Stanisław HOLUB monter ze Szczecińskiej Stoczni Remontowej. W listopadzie ub. r. na MP we Wrocławiu, w silnej krajowej konkurencji, zajął V miejsce w kategorii wyższej juniorów. Doskonałe zapowiadają się także Marek MORAWSKI ze Stoczni im. A. Warskiego i uczeń LO nr 7 — Ryszard BURZYŃSKI. Talentów coraz więcej, jednak stały napływ młodzieżyowego narybku musiano ograniczyć ze względu na... szczupłość pomieszczenia w hali ćwiczeń.

Z ZADOWOLENIEM, o prawidłowo prowadzonych w sekcji zajęciach szkolniowych mówi prezes Bogusław MIĘKCYŃSKI:

— Kulturyści, obok jazdy figuralnej i hokeja na lodzie, są z kolei trzecią sekcją ogniska TKKF „Gimnastyczne”. Treningi odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 17-20, natomiast w pozostałe dni od 16-20.30. Najpilniej przychodzą na zajęcia młodzi stoczniowcy.

WARTO, by za przykładem „GIMNASTYCZNEGO” rozszerzyły swoją działalność inne szczecińskie ogniska TKKF, zwłaszcza dzielnicowe. Wśród szczecińskiej młodzieży zainteresowanie kulturystyką, rozwijającą mięśnie i ogólnofizyczną sprawność, jest coraz większe. Z czego chyba należy się cieszyć.

Józef KRUSZONA



Na zdjęciu: monter Stanisław Holub ze Szczecińskiej Stoczni Remontowej ćwiczy podnoszenie ciężarów. Szczeciński stoczniowiec startował niedawno na MP we Wrocławiu zajmując czołową lokatę w kategorii wyższej juniorów.

PIŁKA NOŻNA

Z POBYTU POLSKICH PIŁKARZY W JUGOSŁAWII

W JUGOSŁAWIJSKIEJ miejscowości Porec przebywają nadal reprezentacyjne drużyny piłkarskie naszego kraju oraz zespół Legii. Na turnieju piłkarze Górnika Zabrze powrócił już do kraju.

W kolejnym meczu sparingowym olimpijska reprezentacja Polski pokonała drużynę Iskra Puła 2:0. Bramki zdobyli Maszaler i Lato. W najbliższą niedzielę reprezentacja narodowa rozegra towarzyskie spotkanie z drużyną Rijeka. W poniedziałek wszyscy nasi piłkarze przyjadą do Belgradu, gdzie w czasie tygodniowego pobytu rozegrają kilka spotkań. Ciekawie zapowiada się pojedynek Legii z belgradzkim Partizanem, liderem jugosłowiańskiej ligi, która w sparingowym spotkaniu z jugosłowiańskim zespołem Srem przegrała 2:3.

REMIS PIŁKARZY AUSTRII

W TOWARZYSKIM spotkaniu olimpijska reprezentacja Austrii w piłce nożnej zremisowała z piłkarzami reprezentacją Włoch 0:0.

ELIMINACJE PIŁKARSKIEGO TURNIEJU UEFA

W ELIMINACYJNYM spotkaniu grupy III do piłkarskiego turnieju juniorów UEFA, Walia pokonała Szkocję 2:0.

W SKRÓCIE

PO PORAZCE 1:4 z Kickers Offenbach, piłkarze mistrza Bułgarii Spartak-Lewski (Sofia) pokonali w Wiesbaden miejscową drużynę ligi regionalnej SV Wiesbaden 4:1.

W REWANŻOWYM spotkaniu piłkarskich reprezentacji Urugwaju i NRD uzyskano wynik remisowy 1:1.

W MIĘDZYKRAJOWYM meczu piłkarskim grecki zespół Olimpiakos Ateny pokonał rumuńską drużynę Siagiu z Brasova 2:2.

IMPREZY SPORTOWE

PIATEK

Godz. 19 — hala sportowa WOSTIW przy ul. Waskiej — II liga koszykówki męskiej: Pogoń — Piotrowia Piotrków Trybunalski.

SOBOTA

Godz. 16.30 — hala sportowa WOSTIW przy ul. Narutowicza — rozgrywki w piłce ręcznej juniorów: Pogoń — Juwenia Dobie (bez udziału publiczności, ze względu na remont hali).

Godz. 17 — pływalnia WDS — mistrzostwa w pływackiej okręgu młodzieży.

Godz. 18 — hala SOSTIW — przy ul. Narutowicza — I liga piłki nożnej kobiet: Pogoń — Start Gdańsk, bez udziału publiczności, (z powodu remontu hali).

DZIĘKUJEMY...

„KADRYE I studenci I roku Wydziału WF szczecińskiej WSN za pozdrowienia z obozu zimowego w Pyzowcach, w zachodnich Tatrach.”

[illegible]

Bar mleczny na cenzurowanym

- Niedomyte naczynia
- Zapachy garkuchni
- Szpetota wewnątrz

NIEJEDNOKROTNE zdarza się nam spożywać posiłki w barach mlecznych. Zaglądamy tam najczęściej, gdy zasobność naszych kieszeni nie pozwala na skorzystanie z usług restauracji. Przemawiają za tym również nie tylko względy finansowe. Czasami po prostu mamy ochotę na mleko, kefir, naleśniki lub bułkę z serem.

KORZYSTAMY z barów mlecznych na wycieczkach, delegacjach, wielu z nas spożywa tam codziennie śniadania, obiady czy kolacje, nie mając możliwości (i czasu) na przygotowywanie posiłków w domu.

Przyjrzyjmy się szczecińskim barom mlecznym. Na pewno trudno uskarżać się na ich nadmiar — miasto nasze dysponuje sześcioma barami mlecznymi. Zaczynmy od śródmieścia.

A więc bar „Turysta” przy ul. Obronców Stalingradu. Na pierwszy rzut oka sprawia przyjemne wrażenie — wewnątrz czyste, estetyczne, przytulne. Zainstalowane u sufitu wentylatory skutecznie przeciwdziałają zaduchowi. Potrawy wyglądają apetycznie lub w miarę apetycznie. A oto ocena Sanepidu — zakład nie posiada magazynu ziemniaków, warzyw i kiszonek, szatnia dla personelu jest zbyt ciasna, niezadawalające mycie naczyń stołowych (chodzi głównie o wyparzenie).

Bar „Majgosia” znajdujący się na rogu ul. Wojska Polskiego i ul. Ściegiennego, pozostawia wiele do życzenia. Wnętrze wygląda dość przygnębiająco i niechlujnie. Posadzka brudna, naczynia wyglądają na niedomyte, większość konsumentów, szczególnie w „godzinach szczytu” zmuszona jest spożywać posiłki na stojąco. Sanepid stwierdził — „Niewłaściwe prowadzenie stanowisk pracy, pomieszczeń produkcyjnych, magazynowych, sanitarnych, niedostateczne mycie naczyń (naczynia tłuste, nie wyparzone)”. Niestety, ocena stwierdza również — „brak warunków technicznych do poprawy istniejącego stanu”.

Gdy wchodzimy do baru „Bambino” przy ul. Krzywoustego uderza nas od razu w nozdrza zapach garkuchni, jednak czystość lokalu nie budzi specjalnych zastrzeżeń. Stółki wyglądają nawet dość zachęca-

jaco, a naczynia — na starannie wymyte. Opinia Sanepidu wysuwa na czoło zbyt szuflące zaplecze i wadliwa funkcjonalność zakładu. Stwierdza również niedostateczną ilość urządzeń chłodniczych.

Bar „Liliput”, usytuowany przy al. Wojska Polskiego ma wygląd przytulny. Składa się na to przyjemne wnętrza, czyste naczynia i miła obsługa. Sanepid uważa, że powierzchnia magazynowa i powierzchnia produkcyjna jest zbyt szuflą, ale w ocenie swojej podkreśla też estetykę i czystość zakładu.

Brud i zaduch panuje w barze o wdzięcznej nazwie „Kogel-Mogel” przy al. Wywolenia. Potrawy oferowane przez zakład wyglądają niezbyt apetycznie. Naczynia myte są tam tylko pro forma. Opinia Sanepidu potwierdza w zasadzie nasze spostrzeżenia, stwierdzając ponadto — „nie powiązanie stanowisk pracy, niedostateczna ilość urządzeń chłodniczych i brud na stanowiskach pracy”.

Bar „Bagatela” przy ul. Krzywoustego (tuż obok Turysty) mimo zmiany asortymentu potraw na jarmarkie, nie stracił jakos charakteru ponurej surowości. Zaduch, brud i beczna konsolacja typów spod tej nie najjaśniejszej gwiazdy. A oto opinia Sanepidu: „Złe warunki do przechowywania produktów i półfabrykatów, czystość niedostateczna, wygląd estetyczny lokalu — niezadawalający”.

TEN krótki przegląd punktów „białej gastronomii” wykazuje, że wiele jest tam jeszcze niedociągnięć i zaniedbań. Nie trzeba być zbyt bystrzym obserwatorem, aby stwierdzić, że w większości kłótnie brud, zaduch a estetyka wewnątrz rozprzeczają z oczekiwaniami konsumenta. Suche, wyważone oceny Sanepidu operujące terminami „niedostateczny”, „niezadawalający” mają jednak częstokroć wyraż-

ny efekt praktyczny. W wyniku decyzji Sanepidu zlikwidowano szereg lokali gastronomicznych nie spełniających podstawowych warunków higieny. Całkowicie zamknięcie któregośkolwiek z barów mlecznych, przy tak niewielkiej ich liczbie w naszym mieście, nie leży jednak w interesie ich bywalców. Niemniej jednak sytuacja musi ulec poprawie. Wyrażamy nadzieję, że biorąc pod uwagę interes liczącej rzeszy konsumentów, kierownictwa barów, szczególnie zaś tych, co do których wysuwa się najpoważniejsze zarzuty, wezmą sobie do serca uwagi Sanepidu i zadbają o higienę swych zakładów.

Czekamy na czyste i schludne bary mleczne. (law)

Torowcy MPK przy pracy



EKIPY robotników torowców i tzw. woz techniczny MPK w akcji. Zdjęcie przedstawia wymiatacz luków szyn tramwajowych na pl. Holdu Pruskiego. Wygodniej będzie się pasażerom jeździć w kierunku stocznicy i całej dzielnicy Nad Odrą. A może też przy okazji tramwaje będą miały hałasować na zakręcie!

Foto: St. Cieślak

1 lutego rozpoczęły zajęcia

Dodatkowe klasy dla młodzieży

W ZWIĄZKU Z WPROWADZONYM w naszym mieście, obowiązkim szkolnym obejmującym młodzież do lat osiemnastu — 1 lutego otwarte zostały przy zasadniczych szkołach zawodowych i przyzakładowych dodatkowe oddziały dla tych wszystkich, którzy we wrześniu nie dostali się lub nie zdali egzaminu do wybranych przez siebie szkół.

WYDZIAŁ OŚWIATY był w posiadaniu dokumentów 200 dziewcząt, które znalazły się w takiej właśnie sytuacji. Wszystkim im zaproponowano miejsca w klasach o różnych specjalnościach.

NIE WSZYSTYCY dobrze rozumieją informacje o otwarciu dodatkowych klas, co spowodowało wiele nieporozumień. Przed wszystkim cała akcja nie może służyć tym, którzy przerwali naukę już w bieżącym roku szkolnym lub którzy zostali usunięci ze szkół, ich bowiem kieruje się na naukę zawodu w państwowych, prywatnych i spółdzielczych zakładach, a wędze ogólnokształcące uzupełniają w 3 oddziałach dokształcających. Nie można także przebiegać w zaproporowaną specjalność, w myśl ustawy Wydziału Zatrudnienia w związku z zapożycowaniem na pracowników. Dlatego też nie doszło do skutku utworzenie 3 klas sprzedawczyń, ponieważ nie znalazłyby one zatrudnienia.

Jest jeszcze sprawa chłopców, tych, którzy byli skierowani do poszczególnych szkół zawodowych, a którym stan zdrowia czy inne obiektywne przeszkody nie pozwoliły kontynuować nauki. Jest ich niewielu.

Wydział Oświaty zapewnia im możliwość przeniesienia się gdzie indziej. PRZY OKAZJI warto wspomnieć, że władze oświatowe zajmują się obecnie m. in. projektem utworzenia technikum dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych. Ciągłość nauki byłaby zachowana a młodzież mogłaby się kształcić dalej. (JF)

Klub Papierni — otwarty

PO paru miesiącach intensywnych prac remontowych, w których uczestniczyła także społeczność młodzież, nastąpiło ostatnio otwarcie Klubu Szczecińskich Zakładów Celulozowo-Papierniczych w skotwinie. Z tej okazji wczoraj członkom legitymacji klubowej, odbyła się okolicznościowa „Zgoda zgadula” i wieczorek taneczny.

Warto dodać, że nowa placówka prezentuje się wyjątkowo przyjemnie, dysponując ładnymi pomieszczeniami o estetycznej oprawie plastycznej. W wyniku remontu uszykano też dodatkowe sale taneczne. Jest to klub wybitnie młodzieżowy i jego rzeczywistym gospodarzem jest młodzież szkolnictwa papierni. Jak nas poinformował przewodniczący zakładowego koła ZMS, Józef Pożarycki, w planach pracy znajduje się wiele ciekawych imprez i spotkań na różne tematy z dziedziny kultury, nauki i polityki. Dużą popularność zdobyły sobie tzw. „Czwartki ZMS-owskie”. Organizowane są wtedy różne konkursy i dyskusje. Słowa serdecznej podziękują należy się od młodzieży pracownikom warsztatu budowlanego i elektrycznemu, którzy z zapałem wykonali swą pracę przekształcając klub w doskonałym stanie.

Dzień jak co dzień

Józef Kuźmiński mecznik startowy

NA PLYNIE lotniska 18. Gołeniewa, gdzie wyładował kolejny An-24 z Warszawy. Pasażerowie, pasażerki, opuścili już samolot a opiekę nad nim przejęli mechanicy startowi. Skrupulatnie sprawdzają silniki, uzgadniają plany, Kłótnie, nawet najdrobniejsza usterka, na czas nie dostrzeżona i nie usunięta może później, w powietrzu spowodować nieobliczalne następstwa. Od wiedzy, umiejętności i dokładności mechaników zależy bezpieczeństwo startującego z pasażerami na pokładzie samolotu. Ciężka to praca. Bez względu czy świeci słońce, czy jest mroźny, bez względu na porę dnia, koło samolotu krzątają się mechanicy.

Zawód mechanika startowego jest może mniej atrakcyjny od np. mechanika pokładowego, lecz bardzo odpowiedzialny. Żeby dobrze wykonywać swoje obowiązki, trzeba zdawać sobie z tego sprawę — stwierdza Józef Kuźmiński, jeden z najstarszych stażem, wzorowy mechanik szczecińskiego Oddziału PLL „Lot”. — Gdy piloci siadają za sterami, mają do nas bezwzględne zaufanie, że „wszystko gra”, a my musimy wszystko zrobić, żeby to zaufanie nie było bezpodstawne.

Zamiatowanie J. Kuźmińskiego do lotnictwa zrodziło się jeszcze w dzieciństwie. Mieszkał wówczas na opodal lotniska. Po powrocie z robot w Niemczech jego marzenia zrealizowały się. Zamieszkał w Szczecinie i rozpoczął pracę w Aeroklubie Szczecińskim. Rok później przeniósł się do „Lotu”. Był wtedy pomocnikiem mechanika. Dziś jest cenionym fachowcem. Ma licencję

na obsługę trzech typów samolotów: Il-18, Il-14 i An-24.

Porównując obecne warunki pracy mechaników z tymi, które panowały na starym lotnisku w Dąbie, trzeba stwierdzić, że dużo zmieniło się. — Ale nam wszystkim na pokładzie samolotu. Ciężka to praca lotnicza z prawdziwego zdarzenia, z nowoczesnym zapleczem technicznym do obsługi samolotów. Mijają już te czasy, gdy latały Il-2. Dziś w Gołeniewie ładują nowoczesne maszyny i by dobrze je obsługiwać, ciągle pogłębamy swoją wiedzę, zdobywamy nowe wiadomości. Byłoby dobrze, gdybyśmy mogli wykorzystywać swoją wiedzę, mając do dyspozycji nowoczesny sprzęt. (Jas)

MAM bardzo brzydki zwyczaj chodzenia po domu w tak zwany dezabilu. Po prostu zrzućam służbowo gniotącą koszulę non-iron, nieskazitelnie trójkątną kravatę i lażę sobie po mieszkaniu dokumentnie rozczelstniony. Tak właśnie wycupczuję. Oczywiście nie planuję, a więc tym bardziej nie spodziewam się żadnych wizyt.

Ale cóż mam zrobić gdy nagle dzwonek aż zachłystuje się z niecierpliwością. Biegnę po prostu do drzwi. Może to jakiś wypadek u sąsiada, może pożar? Pał więc licho elegancji! Otwie ram drzwi!.. zostaje ceremoniałnie odepnętnię. Zamiatuję cokolwiek wykrztusił się, usiadł jest już w przedpokoju. Po dłuższej dopiero chwili uda-

Komunikat MO

OSOBA, której w grudniu ub. roku lub w styczniu br. skradziono rower meski, koloru czarnego marki „Ambasador”, osoby, którym skradziono zegarki m-ki „Delbana”, „Atlantico”, „Glastipet”, oraz osoby, którym 10 bm. w godzinach wieczornych w rejonie ulic Kapitanińskiej, Parkowej i Szarotki skradziono pieniądze, butelkę wina i papirosy „Piaśi” — proszone są o zgłoszenie się w KD MO Szczecin-Śródmieście, pok. 36, w godz. od 8 do 16, telefon 301-539.

Przywrócić do łask legitymacje służbowe!

Gość w dom...

Je mi się stwierdzić, iż to inkant z Zakładu Energetycznego. Ale ponieważ ośmielał się prosić o legitymację — do wszystkich okolicznych sąsiadów idzie cię — Na tym waszym czwartym piętrze mieszka chyba jakiś wariat. Domaga się legitymacji!

Nie wiem, czy taką samą opinię ma o moim agencie PZU, przedstawiciel ADM, Kontroler, sprawdzający czy zapłaciłem za tele-

wizor i wiele innych osób odwiedzających moje mieszkanie, a nawet nie zastanawiających się, że podstawowym ich obowiązkiem jest przedstawienie i udokumentowanie tego okazaniem służbowej legitymacji, która do tego właśnie służy.

Tymczasem po naszych domach krąży mnóstwo przedstawicieli różnych instytucji. Mają do nas sprawy ważne i poważne reprezentują firmy, nie-

Kronika wypadków

DO AMBULATORIUM pogotowia przywieziono wczoraj, krótko przed północą, 48-letniego Kazimierza L. Lekarze stwierdzili poważne obrażenia twarzy, zwłaszcza nosa. Kazimierz L. doznał tych obrażeń wskutek wywrotu, na którym znajdował się dworca. Pierwszą pomoc udzielił rannemu dyżurny chirurg.

OKOŁO godz. 12.30, na ul. Wielkiej załapał nagle i wkrótce potem zmarł 61-letni Paweł L. mieszkający ul. Wiktorowa. Przyczyną zgonu był najprawdopodobniej zawal serca.

DZIŚ nad ranem, około godz. 3.40, u zbiegu al. Wywolenia i pl. Zolnierz, taksówka nr rej. MS 9435 prowadzona przez Edwarda H. potrąciła 32-letniego Jana W., mieszkańca ul. Piotra Skargi. Ciepło rannego przywieziono do szpitala. Dochodzenie w toku.

SPORO roboty miało wczoraj pogotowie milicyjne Komendy Miasta — odnowiano w sumie ponad 60 samochodów, awansując domowych bojkach itp. W izbie wytrzeźwień nocowało 46 osób. Niezależnie od tego, patrol MO zatrzymał 15 osób, które oczekiwały w areszcie na rozprawę — w trybie przyspieszonym — przed sądem lub kolegium, za najpoważniejsze rozprawy chuligańskie. M. in. na przystanku PKP-Zelechowo zatrzymano trzech mieszkańców tej dzielnicy: 22-letniego Grzegorz D., 24-letniego Pawła J. i 21-letniego Mariana J. Zamroczeni alkoholem koledy pobili dotkliwie oczekującego na pociąg młodzieź, za to iż ośmielił się zwrócić im uwagę na niesposobne zachowanie. (ap)

Notatnik szczeciński

KLUB „Kierunki” zaprasza na spotkanie z członkiem Prezydium Stowarzyszenia „Prax” red. Mikołajem Rostworowskim, który mówi będzie nt. „Katołiczem a sprawą normalizacji stosunków między Kościołem a państwem”. Spotkanie odbędzie się dziś, o godz. 19 w Klubie przy al. Buczka 37 (wejście od ul. Mazurskiej). Wstęp wolny.

poważnie zaś traktując nas, szarych obywateli chodzących po własnym mieszkaniu w rozczelstanej koszuli.

Moral jest niestety banalny ale i gorzki. Z „przywileju” nachodzenia naszych mieszkańców (czy tylko mieszkań?) korzysta bowiem mnóstwo niebieskich płaszków, rozmaitych naciągaczy i zwykłych złodziejaszków, których nieświadomie podejmujemy z honorami godnymi zupełnie kogo innego.

Ostatnio ponoć krąży po Szczecinie jakaś pani podająca nazwisko OSIECKA i występująca jako przedstawicielka redakcji „Kuriera”. Zadana p. Osiecka u nas nie pracuje a poza tym wszyscy mamy służbowe legitymacje i po prostu warto to sprawdzić. (Kaz).